

# Assange przegrywa ws. ekstradycji

3 listopada 2011

WIELKA BRYTANIA. Assange powinien być wysłany do Szwecji, aby przesłuchano go w sprawie przestępstw seksualnych, o które oskarżają go dwie Szwedki – uznał Wysoki Trybunał w Londynie. Spodziewano się takiej decyzji sądu. Wielu komentatorów uważa, że może to być mocny cios dla i tak osłabionego projektu Wikileaks.

W lutym br. brytyjski sąd po raz pierwszy orzekł, że założyciel portalu Wikileaks może być poddany ekstradycji do Szwecji. Sędzia Howard Riddle uznał, że wniosek szwedzkich organów ścigania był zgodny z prawem. Odwołanie od tej decyzji zostało złożone w lipcu przez Bena Emmersona, prawnika Assange'a. Uważa on, że szwedzki wniosek nie zawiera „rzetelnego, ścisłego i wymaganego przez prawo” opisu czynu zarzucanego Assange'owi.

Teraz Wysoki Trybunał w Londynie pochylił się nad sprawą Assange'a. Uznał, że założyciel Wikileaks powinien być przesłuchany przez szwedzką prokuraturę i poparł wniosek o ekstradycję. Zdaniem sędziów wydanie nakazu aresztowania i związane z tym procedury były „proporcjonalne”. Nie zgodzili się oni z twierdzeniem, że opis czynu zarzucanego Assange'owi był niewystarczający.

Od początku mówiono, że odrzucenie wniosku przygotowanego na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania jest mało prawdopodobne. Również prawnik Assange'a powiedział dziennikarzom Reutersa, że „to nie było całkiem niespodziewane”.

Z różnych doniesień wynika, że Assange wysłuchał wyroku, nie zdradzając emocji. Nie udzielił komentarzy dla prasy. Gorącą atmosferę stworzyli natomiast wspierający go aktywiści, którzy

oczywiście pojawili się pod budynkiem sądu.

Assange może być odesłany do Szwecji po dwóch tygodniach. Może też próbować apelowania do sądu najwyższego (Supreme Court). Z doniesień Guardiana wynika jednak, że prawnicy Assange'a będą chcieli najpierw upewnić się, czy założyciel Wikileaks dysponuje funduszami na zapłacenie za ich usługi.

Ekstradycja Assange'a może być mocnym, jeśli nie ostatecznym ciosem dla projektu Wikileaks. Ostatnio musiał on wstrzymać publikowanie tajnych dokumentów z powodu braku funduszy. Firmy takie, jak Visa czy PayPal, nie chcą już przekazywać wpłat na rzecz projektu. Sam Assange przyznał, że Wikileaks może zakończyć działalność, jeśli blokada finansowa utrzyma się do końca roku.

Są też inne problemy. Wydaje się, że najbardziej efektywne wycieki Wikileaks ma już za sobą, co niestety osłabia jego pozycję. Nawet gdyby Assange dysponował jakimiś ciekawymi materiałami, trudniej będzie to nagłośnić, bo media zraziły się do założyciela Wikileaks. To efekt skomplikowanych zasad współpracy oraz słów krytyki, jakich Assange nie szczędził pod ich adresem.

Nie jest tajemnicą, że osobowość Assange'a doprowadziła do rozłamu w Wikileaks, czego efektem było m.in. skasowanie tysięcy dokumentów przez niemieckiego aktywistę oraz uruchomienie konkurencyjnego OpenLeaks, a potem innych tego typu projektów, m.in. SafeHouse, za którym stoi Wall Street Journal.

Jakby tego było mało, na jaw wyszły dziwne zasady współpracy z Wikileaks, które wskazują na komercyjny charakter przedsięwzięcia.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Reuters, AP

Źródło: [Dziennik Internautów](#)